



Jolanta M. Marszalska

**SPÓR O TRANSAKCJĘ KOLBUSZOWSKĄ
W ŚWIETLE TRAKTATÓW POLEMICZNYCH
“UWAGI W SPRAWIE ORDYNACJI OSTROGSKIEJ”
TOMASZA DŁUSKIEGO Z 1754 ROKU
I “PRAWDY OBJAŚNIONEJ”
PIOTRA HADZIEWICZA Z 1756 ROKU**

Ordynacja ostrogska została założona na podstawie zgody sejmu Rzeczypospolitej Obojga Narodów w 1609 roku przez kasztelana krakowskiego i wojewodę wołyńskiego Janusza Konstantynowicza Ostrogskiego (ok. 1554 – 17 IX 1620)¹, dla uświetnienia potęgi rodu Ostrogskich. W zbiorze praw Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego zapisano:

“[...] Dla starożytnych i zacnych zasług J[ąśnie] W[ielmożnego] Janusza Księcia Ostrogskiego i kasztelana krakowskiego za radą panów Posłów, Rad i pozwoleniem Posłów Ziemskich, tak Koronnych jako i Wielkiego Księstwa Litewskiego i ziem do tego należących pozwalamy Sejmowi niniejszego lege perpetuum nunquam in posterum abroganda (jako już od kilku sejmów przez wszystkie Stany pozwolono jest), iż mu wolno będzie uczynić ordynację in futurum w dobrach swych nieruchomościach i ruchomych, gdziekolwiek leżących, które teraz ma mieć i może, kto i jako miałby mu sukcedować, tak z potomstwa jego masculini sexus, jako eo deficiente, quoquaque gradu succedentium z dalszych osób, która to ordynacja wiecznymi czasami ma trwać [...] A ta ordynacja aby do wszęch wiadomości przyszła, ma do akt Trybunalskich w Lublinie [...] podana być cum facultate immutandi, emendandi, ipsi duntaxat durante vita ipsius reservata [...]”².

W chwili powstania ordynacja ostrogska była największym tego typu majątkiem w Rzeczypospolitej, według obliczeń dokonanych w XIX wieku obejmowała 24 miasta i 593 wsie³. Z kolei według niepotwierdzonych źródeł ustalonych przez Andrzeja Józefa Baranowskiego (z Instytutu Sztuki PAN w Krakowie) dobra

¹ *Chłapowski K.* Starostowie niegrodowi w Koronie 1565-1795. Materiały źródłowe. – Warszawa, 2017. – S. 189.

² Ordynacja J. W. Janusza Xcia Ostrogskiego, Kasztelana Krakowskiego // Prawa, Konstytucje i Przywileje Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego... (dalej: Volumina Legum). – Warszawa, 1733. – T. 2. – Poz.16, f. 1668; *Kłoczek J.* Ordynacje rodowe w Rzeczypospolitej. Powstanie i funkcjonowanie w okresie staropolskim // *Szlachta polska i jej dziedzictwo* / Red. D. Kuźmina. – Warszawa, 2013. – S. 88.

³ *Gloger Z.* Ordynacja Ostrogska // *Encyklopedia staropolska*. – Warszawa, 1900. – T. 3. – S. 307; *Kempa T.* Dzieje rodu Ostrogskich. – Toruń, 2002. – S. 150.

ordynacji ostrogskiej obejmowały 21 miasto, 568 wsi i dwa zamki obronne⁴. Najnowsze badania przeprowadzone pod koniec XX wieku skorygowały dotychczasowe ustalenia, według których kompleks majątkowy ordynacji w chwili jej założenia składał się z 23 miast i ok. 400 wsi⁵. Zgodnie z aktem fundacyjnym – jak podaje w swoich badaniach Zbigniew Anusik – ordynacja składała się z następujących majątków: Ostrog, Międzyrzecz, Dubno i Stepań o łącznej powierzchni około 4480 km kw. położonych w powiecie łuckim, następnie w powiecie krzemienieckim były to miejscowości: Konstantynów, Bazalia, Krasilów, Kuźmin i Sulżyńce, zajmujące łączną powierzchnię około 2300 km kw., w powiecie włodzimierskim, miejscowości: Lutowiż, Hrybowica, Lisznia i Śmiłowicze o powierzchni około 50 km kw., nadto w powiecie żytomierskim: Cudnów, Piątek, Januszpol, Miropol, Krasnopol, Czartoryja, Sapohów, Niemilna, Zaborzyca, Sosnów, Detkowice i Wilsk. Ich powierzchnia wynosiła około 3415 km kw., nadto w powiecie winnickim: Pików, Hlińsk i Nowy Ostrożek zajmujące powierzchnię około 680 km kw. Ordynacja ostrogska położona na terenie województwa wołyńskiego, kijowskiego i braclawskiego rozciągała się na powierzchni około 10 925 km kw.⁶ W 1753 roku w skład majoratu wchodziło już 17 miast i 537 wsi, co stanowiło maksimum zasiedlenia tego latyfundium⁷.

Aby w pełni zarządzać tak olbrzymim kompleksem dóbr, stawiano wymagania wobec każdorazowego ordynata, który musiał spełniać przynajmniej kilka kryteriów ustalonych w statutach ordynacji, według których musiał być wyznania rzymsko katolickiego, dbać o powierzone sobie dobra ordynackie i powiązane z nimi instytucje (ma dbać o bibliotekę, archiwum i zbrojownię)⁸. Nadto ordynat – jak zapisano w różnych aktach fundacyjnych dotyczących ordynacji – nie mógł być w służbie obcego państwa w charakterze cywilnym czy wojskowym, nie mógł też być cudzoziemcem, popełnić występku czy zbrodni a w przypadku krzywoprzysięstwa mógł utracić zwierzchnią władzę nad zarządem ordynacją⁹. Wymagano też, by ordynat nie mógł przebywać poza granicami kraju dłużej niż sześć miesięcy, musiał się też legitymować stosownym wykształceniem, a zostawszy nim łączyć na utrzymanie członków rodziny. Nade wszystko jednak zobowiązany był do

⁴ Podane przez Autora artykułu informacje dotyczące wielkości ordynacji ostrogskiej nie są udokumentowane źródłowo, stąd ich wiarygodność budzi pewne zastrzeżenia, zob. *Baranowski A.J.* Między Księstwem Litewskim a Koroną Polską. Wzrost roli rodu Sanguszków w Rzeczypospolitej na początku XVIII wieku // *Wokół Sanguszków. Dzieje-sztuka- kultura.* – Tarnów, 2007. – S. 41.

⁵ *Anusik Z.* Studia i szkice staropolskie. – Łódź, 2011. – S. 481.

⁶ *Anusik Z.* Głosa do dziejów rodu książąt Ostrogskich // *Przegląd Nauk Historycznych.* – Łódź, 2008. – Nr 7. – S. 197-198.

⁷ *Anusik Z.* Studia i szkice staropolskie. – S. 481, przypis 103.

⁸ Statuta Ordynacji Zamojskiej od roku 1589-1848 / Wyd. E. Skowroński. – Warszawa, 1902. – S. 25-27.

⁹ *Kłoczek J.* Ordynacje rodowe w Rzeczypospolitej. – S. 93, za: *Kościński K.* Polskie Ordynacje i związki rodzinne ze szczególnym uwzględnieniem Ordynacji Książąt Sułkowskich. – Poznań, 1906. – S. 26.

nieobciążania długami czy opawami dóbr ordynackich¹⁰. Jednakże w XVII wiecznych realiach gospodarczych i społecznych Rzeczypospolitej Obojga Narodów większość ordynacji obciążona była sporymi długami (np. zamoyska, pińczowska czy rydzynska), które w konsekwencji doprowadziły do ich rozpadu, w tym do rozpadu w 1753 roku jednej z najpotężniejszych ordynacji w ówczesnej Rzeczypospolitej – ordynacji ostrogskiej¹¹.

Narosły z czasem potężny konflikt o ordynację ostrogską, związany z zapisami w jej akcie fundacyjnym oraz powodowany śmiercią wskazanych w statucie następców, jak również z jej ogromnym zadłużeniem doprowadził w konsekwencji do jej rozwiązania na podstawie tzw. transakcji (ugody) kolbuszowskiej zawartej 1753 roku. Potwierdził ją sejm Rzeczypospolitej w 1768 roku. Ustanowiono wówczas podział ordynacji między tzw. donatariuszy, byli wśród nich starosta generalny ziem podolskich August Aleksander Czartoryski (1697-1782), strażnik koronny Stanisław Lubomirski (1722-1783), krajczy koronny Franciszek Salezy Potocki (1700-1772), starosta oświęcimski Adam Małachowski (1706-1767), kanclerz koronny Jan Małachowski (1698-1762) i stolnik litewski Józef Aleksander Jabłonowski (1711-1777). Sukcesorowi ordynacji – Januszowi Aleksandrowi Sanguszcze zapewniono prawo dożywotniego korzystania z rozdzielonych dóbr ordynackich w Kolbuszowej¹². W zbiorze praw Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego zapisano:

“[...] a z mocy tegoż naturalnego prawa transakcje w grodzie sandomierskim w roku 1753 przez księcia Janusza Sanguszkę przeszłego marszałka nadwornego WKL, jako bezpotomnego sukcesora i dziedzica, na też dobra dla wszystkich bez excepcji uczynione, oraz wszelkie pośledniejsze dyspozycje, transakcje zapisy asekuracyjne około dóbr przez recesję niektórych donatariuszy do tegoż powróconych [...] niemniej dożywocia summy possessorów aktualnych przed rezygnacją dóbr przez niego podpisane, a ważne i nieporuszone mieć chcemy [...]”¹³.

Transakcję kolbuszowską zawarł 7 grudnia 1753 roku (za namową książąt Czartoryskich) VIII ordynat – Janusz Aleksander Sanguszko (1712-1775)¹⁴, syn

¹⁰ Kłoczek J. Ordynacje rodowe w Rzeczypospolitej. – S. 93.

¹¹ Pisano o tym szerzej w publikacji: Akta publiczne do interesu ordynacji Ostrogskiej należące. – Warszawa, 1751.

¹² Marcinek R. Janusz Aleksander Sanguszko // Polski Słownik Biograficzny. – Wrocław-Warszawa-Kraków, 1993. – T. 34/4, z. 143. – S. 490-492.

¹³ Volumina Legum. – Warszawa, 1782. – T. 7. – F. 487.

¹⁴ Książę Janusz Aleksander Sanguszko (1712-1775), miecznik litewski, marszałek nadworny litewski, ostatni ordynat ostrogski. Jedyny syn Pawła Karola Sanguszki i Marianny z Lubomirskich, po śmierci matki w 1729 roku został spadkobiercą ordynacji ostrogskiej, w której skład wchodziły również dobra leżące w województwach sandomierskim, krakowskim, lubelskim, kijowskim i wołyńskim. Prowadził wystawny i hulaszczy tryb życia, co w znacznym stopniu uszczupliło jego dobra, stąd też m.in. został zmuszony do zawarcia tzw. ugody kolbuszowskiej. Do małżeństwa z Konstancją z Denhoffów został zmuszony przez ojca. Zob. Marcinek R. Janusz Aleksander Sanguszko. – S. 490-492; Żychliński T. Złota księga szlachty polskiej. – Poznań 1883. – T. 5. – S. 297-298; Marszalska J.M. Biblioteka i Archiwum Sanguszków. Zarys dziejów. – Tarnów, 2000. – S. 24-26.

marszałka Wielkiego Księstwa Litewskiego Pawła Karola Sanguszki (1680-1750)¹⁵. Ten ostatni zarządzał dobrami ordynackimi tylko jako opiekun swojego najstarszego syna (Janusza Aleksandra Sanguszki) oddając mu zarząd majątków ordynackich w 1738 roku, w zamian za co syn zrzekł się na korzyść ojca części dóbr alodialnych przypadających mu po zmarłej w 1729 roku matce – Mariannie z Lubomirskich Sanguszkowej¹⁶.

Rozwiązanie ordynacji wywołało gwałtowny sprzeciw hetmana wielkiego koronnego Jana Klemensa Branickiego (1689-1771) jak również szerokich kręgów opinii szlacheckiej. Akcentowano szczególnie zniesienie 600 osobowej milicji ordynackiej wystawianej na potrzeby Rzeczypospolitej, a pod pretekstem starania się o jej dalsze zachowanie generał Andrzej Mokronowski (1713-1784) zajął w lutym 1754 roku Dubno (w którym najchętniej przebywał Sanguszko), co z kolei spowodowało liczne protesty księcia Janusza Aleksandra kierowane do króla i prymasa Adama Komorowskiego (1699-1759)¹⁷. Sanguszko bronił transakcji kolbuszowskiej w manifeście wpisanym do akt grodzkich warszawskich 27 marca 1755 roku, tłumacząc między innymi, że zawierając transakcję zapobiegł w ten sposób przejęciu ordynacji przez kawalerów maltańskich oraz błędom formalnym popełnionym przy ustanawianiu ordynacji. Manifest został najprawdopodobniej zredagowany przez Jana Małachowskiego. Ostatecznie reskrypt królewski z 10 maja 1758 roku przywrócił Januszowi Aleksandrowi Sanguszce ordynację pod warunkiem dalszego utrzymywania milicji i zrzeczenia się wszelkich pretensji do administratorów i komisarzy¹⁸. I choć zakazano Sanguszce alienacji dóbr ordynackich, z czasem odstąpił je donatariuszom kolbuszowskim tytułem zastawu. Warto w tym miejscu poświęcić kilka słów postaci Janusza Aleksandra Sanguszki, ostatniego ordynata ostrońskiego, który był postacią skandalizującą i bulwersującą swoim zachowaniem najbliższe otoczenie. Piastował urzędy miecznika litewskiego (1735-1750), a następnie marszałka nadwornego litewskiego (1750-1760), z tego ostatniego urzędu zrezygnował na rzecz przyrodniego brata Józefa Paulina Sanguszki (1740-1781)¹⁹. Ożeniony z woli ojca z Konstancją Denhoffówną, od

¹⁵ Książę Paweł Karol Sanguszko (1680-1750), pułkownik gwardii litewskiej i podskarbi nadworny litewski; marszałek nadworny litewski (1713); starosta krzemieniecki i czerkawski (1733), marszałek wielki litewski. W 1710 poślubił Mariannę Lubomirską, córkę Józefa Lubomirskiego i Teofilii z książąt Zasławskich. Druga żona (Marianna Lubomirska) wniosła w dom Sanguszków księstwo zasławskie na Wołyniu, klucze jakubowicki i kijański oraz miasto Lewartów (Lubartów) w województwie lubelskim, a także klucze ostrowiecki i ćmielowski w województwie sandomierskim. Zob. *Marcinek R.* Paweł Karol Sanguszko (1680-1750) // *Polski Słownik Biograficzny*. – Wrocław-Warszawa-Kraków, 1993. – T. 34/4, z. 143. – S. 497-499; *Testamenty Książąt Lubartowiczów-Sanguszków. Wybór tekstów źródłowych z lat 1750-1876 / Oprac. J.M. Marszałska, W. Graczyk*. – Kraków, 2011. – S. 15-43.

¹⁶ *Marcinek R.* Janusz Aleksander Sanguszko. – S. 490-492; *Anusik Z.* Głosa do dziejów rodu książąt Ostrońskich. – S. 208.

¹⁷ *Marcinek R.* Janusz Aleksander Sanguszko. – S. 490-492.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Starosta krzemieniecki (1752), rotmistrz pancerny (1753) i marszałek nadworny litewski

samego początku zaniedbywał żonę, gdyż ujawniły się mocno skrywane skłonności homoseksualne, co było też powodem rozpadu jego małżeństwa. Transakcję kolbuszowską przeprowadził nie dlatego, że był bezdzietny i nie miał prawnie naturalnego następcy, ale nade wszystko, że w sposób niewyobrażalny zadłużył zarówno dobra ordynackie, jak też odziedziczone po przodkach majątki alodialne, obdarowując nimi swoich faworytów²⁰. Sam układ dotyczący podziału ordynacji ostrogskiej był w dużej mierze dziełem Czartoryskich, którzy próbowali w ten sposób związać ze sobą wielu wybitnych reprezentantów rywalizującego z nimi obozu rodziny Potockich (republikanów), wciągniętych do rozgrywki w transakcji kolbuszowskiej²¹ wykorzystując przy tym ogromne zadłużenie dóbr ordynackich Janusza Aleksandra Sanguszki i podsuwając mu w ten sposób możliwość spłaty olbrzymich długów²².

Jak zaznaczono, po burzliwych sporach o przyszłość ordynacji ciągnących się kilka lat, król August III Wętyn w 1758 roku zdecydował się oddać dobra ordynackie Januszowi Aleksandrowi Sanguszce, jednakże warunkiem było unieważnienie transakcji kolbuszowskiej. Sanguszko swej darowizny nie wycofał a sejm obradujący w 1766 roku pod laską marszałkowską podkomorzego łuckiego Celestyna Czaplica (1723-1766) uznał transakcję kolbuszowską za ważną, ostatecznie uchylając ordynację ostrogską²³, zaś dobra ordynackie uznał za dobra ziemskie. U podstaw tej decyzji leżały bowiem interesy inicjatorów tego przedsięwzięcia, Michała Fryderyka Czartoryskiego (1696-1775) i Augusta Aleksandra Czartoryskiego (1697-1782), krewnych ostatniego polskiego monarchy – Stanisława Augusta Poniatowskiego²⁴.

Transakcja kolbuszowska i jej następstwa spowodowały ogromne poruszenie polityczne w całej niemal Rzeczypospolitej. W jej sprawie zabierali głos współcześni prawnicy i publicyści związani z obozem Czartoryskich (Familia) jak również prawnicy współpracujący blisko z obozem politycznym hetmana wielkiego koronnego Jana Klemensa Branickiego. Do tych pierwszych należał Tomasz Dłuski h. Nałęcz (ok. 1713-1800), podkomorzy lubelski, prawnik i polityk, członek Sejmu Wielkiego, kawaler orderu św. Stanisława (1781), regent grodzki Lublina (1744), wojski lubelski (1746), skarbnik urzędów lubelskich (1746), łowczy lubelski (1750) i sędzia grodzki lubelski, piastujący ten urząd od 1762 roku²⁵.

(1760) Józef Paulin Sanguszko był najstarszym synem Pawła Karola Sanguszki i jego trzeciej żony Barbary z Duninów Sanguszkowej. Zob. *Marcinek R.* Józef Paulin Sanguszko // *Polski Słownik Biograficzny*. – Wrocław-Warszawa-Kraków, 1993. – T. 34/4, z. 143. – S. 500.

²⁰ *Kitowicz J.* Opis obyczajów za panowania Augusta III. – Warszawa, 1971. – S. 63; *Marcinek R.* Janusz Aleksander Sanguszko. – S. 491.

²¹ Szerzej na ten temat zob. *Anusik Z.* Głosa do dziejów rodu książąt Ostrogskich. – S. 208-210.

²² Tamże.

²³ Tamże.

²⁴ *Anusik Z.* Głosa do dziejów rodu książąt Ostrogskich. – S. 209.

²⁵ *Konopczyński W.* Dłuski Tomasz // *Polski Słownik Biograficzny*. – Kraków, 1939-1946. – T. 5. – S. 197-198.

Dłuski był doradcą prawnym i mówcą politycznym całej „Familii”, znany był w środowisku jako zdecydowany przeciwnik reform politycznych podjętych przez Sejm Wielki (1788-1792) na który posłował z ziem województwa lubelskiego. Był także zdecydowanie niechętny uchwaleniu Konstytucji 3 Maja²⁶. Za namową Czartoryskich ogłosił anonimowo drukiem w 1754 roku dzieło „Uwagi w sprawie ordynacji ostrogskiej rozróżnione, zdania do jednomyślności prowadzące w objaśnieniu naprzód natury powszechnego prawa ordynackiego...”, wydane w Warszawie w drukarni księży pijarów²⁷. Dzieło było apoteozą przeprowadzonej w 1753 roku transakcji kolbuszowskiej, której dokonanie prawnik lubelski w wydanym przez siebie dziełku wziął o obronę, za co dwór groził mu uwięzieniem w Königstein, zaś szlachta była mu niechętna.

W kolejnych częściach traktatu poddał Dłuski analizie prawo ordynackie (s. 1), prawo majoratu (s. 14), stan ordynacji drugi (s. 26) oraz stan ordynacji trzeci (s. 59). Najważniejszym pytaniem jakie postawił lubelski prawnik na kolejnych stronach swego traktatu, to pytanie o trwałość ordynacji, pisząc dalej:

“[...] Jeżeli książę Sanguszko Marszałek Nadworny Lit[jewski] mógł ważną czynić donację na dobra Ostrogskie nie czekając rezolucyj recessu sejmowego oraz jeżeli i tak wielki grzech i przeciwko któremu prawu popełnił [odpowiedź] jako każdy swoją własnością ma moc dysponować, tak kiedy prawem pozwolone czyni dyspozycje, nie grzeszy, a zatem ani książę Sanguszko zgrzeszył, ile, że według formy statutu pozoznawał donacje [...]”²⁸.

Tomasz Dłuski wypełniający oczekiwania Czartoryskich w stosunku do podziału ordynacji (którą „Familia” była zainteresowana), dowodził wprost, iż Janusza Aleksandra Sanguszkę nie obowiązywało prawo ordynackie, gdyż dobra których był właścicielem były dobrami dziedzicznymi z mocy samego prawa, nie zaś nadanymi, toteż mógł nimi rozporządzać według własnej woli i uznania.

Wydanie przez Dłuskiego w 1754 roku traktatu broniącego przeprowadzenia transakcji kolbuszowskiej (1753) wywołało duże niezadowolenie wśród szlachty oraz prawników obozu Jana Klemensa Branickiego. Jednym z nich był Piotr Hadziewicz, h. Wieniawa (zm. 1782) podstoli łukowski, patron Trybunału Lubelskiego (1748), prawnik i publicysta²⁹.

W 1756 roku, a zatem dwa lata po ukazaniu się traktatu Tomasza Dłuskiego, wydał Hadziewicz w Drukarni Akademickiej Societas Jesu we Wrocławiu,

²⁶ *Konopczyński W.* Dłuski Tomasz. – S. 198; *Sosin S.* Reforma sejmików na Sejmie Czteroletnim. – Chełmno, 1930. – S. 66-68.

²⁷ *Estreicher K.* Dłuski Tomasz. Uwagi w sprawie ordynacji ostrogskiej // *Estreicher K.* Bibliografia Polska. – Kraków, 1897. – Cz. 3, t. 4. – S. 250-251.

²⁸ *Dłuski T.* Uwagi w sprawie ordynacji ostrogskiej rozróżnione, zdania do jednomyślności prowadzące... – Warszawa: w Drukarni XX. Pijarów, 1754. – S. 85-86.

²⁹ Związany z obozem hetmana wielkiego koronnego Jana Klemensa Branickiego, syn Piotra Pawła Hadziewicza i Apolonii z Kiełczewskich. Zob. *Michalski J.* Piotr Hadziewicz // *Polski Słownik Biograficzny.* – Wrocław-Warszawa-Kraków, 1960-1961. – T. 9. – S. 226.

obszerną polemikę do dzieła Tomasza Dłuskiego, pt. “Prawda objaśniona, pozory przyćmione, ordynacja obroniona, to jest odpowiedź na książkę Uwagi w sprawie ordynacji Ostrogskiej”³⁰, w której przedstawił swoje stanowisko jako prawnik wobec zawartej w 1753 roku transakcji kolbuszowskiej i jej obrony dokonanej w traktacie Tomasza Dłuskiego. We wstępie do traktatu (do czytającego) zapisał:

“[...] sądziłem zatem za rzecz potrzebną przeciwko tej książce odpisać, żeby zamilczenie nie dowodziło zezwolenia lub wzgardy dość rozumnie napisanej książki. Chwaliłbym sprawiedliwie dowcip ukrytego (rozumiem przez pokorę) Autora, gdyby sposobił staranie swoje, raczej dla utrzymania prawdy, niżli dla wkorzenia błędów, które żeby wiary nie pozyskały przestrzegam tą pracą moją, a dosyć przykrą względem trudności rzeczy opisanej, przykrzejszą względem uszczerbku czasu i zdrowia, najprzykrzejszą względem odkrycia prawdy pozorami przyćmionej [...]”³¹.

W części pierwszej traktatu Hadziewicz określił czym są ordynacje i majoraty i jakie prawa są i mogą być wobec nich stosowane, pisząc, “że ordynacje polskie wynalazkiem praw ojczystych uczynione wywodom i wykładom obcego prawa majoratów ani spadkom powszechnym nie podlegają, które nie tak los starszeństwa jako bardziej cnota posłuszeństwa prawu i przymiotów wybór zasługuje i zatrzymuje”³². Mimo, iż traktat “Uwagi w sprawie ordynacji ostrogskiej rozróżnione...”, został wydany anonimowo, Piotr Hadziewicz we wstępie do swojej polemiki z jego autorem wyraźnie zaznaczył, “iż autor książki przeciwnej utaiwszy własne imię przydał ordynacji nazwanie majoratu obcego, co ani przyzwoite ani potrzebne dla tejsze, a zatem wracam mu pożyczone imię”³³. A zatem, Hadziewiczowi chodziło nie o przywrócenie imienia swego przeciwnika, lecz majoratowi.

Sprawa ordynacji ostrogskiej po 1753 roku budziła bardzo dużo emocji wśród społeczeństwa staropolskiego. Widziano bowiem w przeprowadzeniu transakcji kolbuszowskiej niejasne motywy działania, zarówno polityczne i gospodarcze wierzycieli ostatniego ordynata ostrogskiego – Janusza Aleksandra Sanguszki, wykorzystując jego ogromne zadłużenie i nieumiejętne gospodarowanie rozległymi dobrami rodzowymi po matce. Toteż popierając stronnictwo Czartoryskich (nie bez korzyści dla siebie) i nie chcąc być atakowanym przez politycznych przeciwników Familii, Tomasz Dłuski zdecydował się na wydanie swego traktatu anonimowo, co też zostało mu wytknięte. Tego skąd inąd trudnego zadania, prawdopodobnie za namową Jana Klemensa Branickiego podjął się właśnie Piotr Hadziewicz, prawnik i znany XVIII-wieczny publicysta, który

³⁰ *Estreicher K.* Hadziewicz Piotr. Prawda objaśniona, pozory przyćmione, ordynacja obroniona... // *Estreicher K.* Bibliografia Polska. – Kraków, 1901. – Cz. 3, t. 7. – S. 13.

³¹ *Hadziewicz P.* Prawda objaśniona, pozory przyćmione, ordynacja obroniona... – Wrocław: w Drukarni Akademickiej Societas Jesu, 1756. – [Ze wstępu].

³² Tamże. – S. 1.

³³ Tamże.

stał na stanowisku niepodzielności dóbr ordynackich i ich obrony, dowodząc, iż “ordynacja ostrogska wiernym posłuszeństwem według dozwolonego prawa uczyniona, stopniem przysposobienia następców żadnego nowego nie wprowadza prawa, jako w początkach pierwszych była i teraz jest, tak być zawsze powinna ordynacją nierozdzielną względem powagi i wiary prawa ojczyściego, której sprzeciwienie się następców nie znosi, ale obwinionych oskarża i przekonanych czyni”³⁴.

W kolejnym paragrafie traktatu (§ XLV) Hadziewicz przeprowadza dowód prawny, wyrażając swoje stanowisko wobec transakcji kolbuszowskiej:

“[...] ale zjazd kolbuszowski bez pozwolenia i owszem przeciwko prawu złożony znosi ordynację, która wiecznymi czasy trwać ma, więc nie wart uchwały jego (to jest dział i donacje) ważne być nie mogą. A ordynacja zaś według pozwolenia uczyniona wiele jest warta? Ośm konstytucji i dwa dekreta sejmowe dowodzą, że ze wszech miar jest warta”³⁵.

Piotr Hadziewicz był przeciwny tezom jakie głosił w swojej anonimowej pracy Tomasz Dłuski. W kolejnym paragrafie (§ L) swojego traktatu jasno zapisał: “jeżeli książę Ostrogski nie mógł fundować ordynacji bez poprzedzającego pozwolenia, równie zatem książę Imć Sanguszko nie mógł znosić tejsze dla nastąpnego zakazu prawa, która to ordynacja wiecznymi czasy ma trwać”³⁶, powołując się w tekście na treść konstytucji z 1609 roku (f. 895, dotyczące zapisu ordynacji). W dalszej części traktatu Hadziewicz „rozprawia” się z zapisem w pracy Dłuskiego dotyczącym dziedziczenia ordynacji przez kawalerów maltańskich, pisząc o bezsensowności tego dowodzenia, gdyż w żaden sposób nie zezwalało na to prawo ordynackie, a o którym zdaje się nie pamiętać Tomasz Dłuski pracując na “usługach” Familii³⁷. Hadziewicz przytaczał zapis mówiący wprost, iż “nie mógł adopcji uczynić kawalerów maltańskich, bo *ius adoptionis* zagraniczne, którego bądź potomnym pozwalają i które znowu inszą ma swoją formę, ani mógł by go zażyć Ostrogski bez wyraźnego pozwolenia Rzeczypospolitej, równie też majoratu obcego nie mógł fundować bez wyraźnego pozwolenia Rzeczypospolitej”, toteż pisał dalej, “że zaś Rzeczypospolita przez wszelką sprawiedliwość swoją nie mogłaby pozwolić Ostrogskiemu na exhereditację niewinnych sukcesorów jego, idzie zatem, że nie mogłaby pozwolić na adopcję kawalerów maltańskich na miejsce sukcesorów”, a zatem “tym bardziej zjazd kolbuszowski nie mógł pozwolić księciu Imci Sanguszkowi na wydziedziczenie niewinnej Rzeczypospolitej z ordynacji Ostrogskiej”³⁸.

³⁴ Hadziewicz P. Prawda objaśniona, pozory przyćmione, ordynacja obroniona... – S. 10.

³⁵ Tamże. – S. 11.

³⁶ Tamże. – S. 13.

³⁷ Pod koniec życia Tomasz Dłuski został za swoją pracę względem stronnictwa sowicie nagrodzony przez Augusta Czartoryskiego i Stanisława Lubomirskiego otrzymując od nich rozległe dobra na Wołyniu z ich działu ordynacji ostrogskiej wartości pół miliona złotych, zob. *Konopczyński W.* Dłuski Tomasz. – S. 198.

³⁸ Hadziewicz P. Prawda objaśniona, pozory przyćmione, ordynacja obroniona... – S. 18-19.

W kolejnych paragrafach rozprawy (§ CXIII)³⁹ została poddana wątpliwość zasadności – jak zapisano – zjazdu kolbuszowskiego, gdyż Rzeczypospolita samą sobie jest sędzią. To jasno sprecyzowane stanowisko Hadziewicza w oparciu o obowiązujące przepisy prawa koronnego podważało zasadność przeprowadzenia transakcji kolbuszowskiej w 1753 roku, obnażając prawdziwe intencje jej popleczników i osób zainteresowanych podziałem tak ogromnego majątku, zaś ostatniego ordynata stawiało w nie najlepszym świetle, zależnym całkowicie od rozgrywających majątkiem i zależnościami politycznymi rodziny Czartoryskich. Wielokrotnie ostre słowa padły w traktacie Piotra Hadziewicza pod adresem Janusza Aleksandra Sanguszki, który nie dopilnował należycie zarządu ordynacją i w niefrasobliwy sposób umniejszał majątek jednej z największych ordynacji rodowych w Rzeczypospolitej, według autora traktatu nie zasługiwał na zaszczytne miano ordynata:

“Imć ksiązę Sanguszko zwał się i pisał ordynatem, że się nie śmiał odezwać przywłaszczonym dziedzicem ordynacji. Nie był nawet ordynatem przyzwoitym, ale wiarą zasług wielkich księcia fundatora przodka swego dopuszczonym. Równa to prawda, każda denominacja lub nazwanie pochodzi z istoty rzeczy, ale ksiązę Imć Sanguszko istotnie w samej rzeczy otrzymał ordynację, więc to nazwanie pochodziło z istoty rzeczy, to jest z otrzymanej ordynacji. A że żadna rzecz z denominacji nie pochodzi, dlatego razem z ordynacją przywłaszczoną, a zatem nieprzyzwoite nazwanie ordynata odeszło od księcia Imci Sanguszka, lubo zaś ksiązę Imć, zjazdem kolbuszowskim zmazał ordynata zaszczyt, ale zmazać ordynacji nie może”⁴⁰.

Nadto zarzucał Hadziewicz Januszowi Aleksandrowi Sanguszcze rozrzutność, pisząc, że liczne dawał i nie skąpo w swych dobrach possessyje, ale też liczne brał i to nie skąpej wagi pieniądze⁴¹, nie zważając na posłuszeństwo i miłość względem Ojczyzny i swoich przodków, kierując się tylko własną korzyścią. W traktacie “Prawda objaśniona” dotykał też autor szerzej zagadnienia wszystkich funkcjonujących ordynacji w Rzeczypospolitej Obojga Narodów poddając pod rozważenie niechlubny przykład podziału ordynacji ostrogskiej w 1753 roku i skutki jakie pociągnie za sobą transakcja kolbuszowska, stając się w ten sposób niechlubnym przykładem dla funkcjonujących dotąd pozostałych ordynacji. W paragrafie (§ CCXV) zapisał:

“[...] więc nie tylko ostrogską, ale wszystkie inne ordynacje, więcej rzeknę, wszystkie biskupstwa, opactwa i starostwa i owszem wszystkie ekonomie królewskie [dobra królewskie] znosić, bo po co jeden ma być kontent, lepiej żeby wszyscy byli kontenci, ponieważ z wszystkich składa się ciało całej Rzeczypospolitej. A na to ani sprawiedliwość powszechna ani prawo koronne pozwoli, tak równie znosić dla tego ordynację ostrogską, żeby tej jeden nie trzymał według ustaw ordynacji, ale kilkunastu (według uchwały kolbuszowskiej) nie jest słuszność [...]”⁴².

³⁹ *Hadziewicz P.* Prawda objaśniona, pozory przyćmione, ordynacja obroniona... – S. 34.

⁴⁰ Tamże. – S. 53.

⁴¹ Tamże.

⁴² Tamże. – S. 72.

Na sam koniec Hadziewicz zwraca się wprost do Janusza Aleksandra Sanguszki, przypominając, że winien jest wdzięczność Rzeczypospolitej, gdyż “zażywał” z ordynacji ostrogskiej ile chciał i kiedy chciał, nie z prawa natury, ale z dobroci i pozwolenia Rzeczypospolitej, a otrzymanych dóbr tarnowskich prawem naturalnym pochodzących z domu fundatora Rzeczypospolita odbierać mu nie będzie, toteż księżę Sanguszko nie powinien i nie może decydować samowolnie i za namową, by pozbawiać Rzeczypospolitą ordynacji ostrogskiej uchwałą kolbuszowską. Więc to doświadczenie, “że Rzpta z dóbr swoich dziedzicznych per distributivam monarchów gratiam synom swoim, czego prawo natury dać im nie może, daje, ale nie co z prawa natury mają odbiera. Więc to doświadczenie niechaj X. Imci Sanguszka marszałka w tej wierze utwierdza w nadziei ubezpiecza, w miłości Ojczyzny pomnaża, że jako cieszy się starostwami krzemienieckim, czerkaskim nie z prawa natury ale szacunkiem hojnym Króla Imci P.N. Miłł. Nadaniem. Cieszył się i zażywał Ordynacji Ostrogskiej póki chciał, nie z prawa natury, ale z dobroci Rzptej pozwoleny lub dopuszczonej dowodzi § 222. Tak dóbr tarnowskich i innych (większych niż ordynacja) prawem natury z domu x. fundatora pochodzących Rzpta nie będzie zapewne odbierać x. Imci Sanguszkowi. Równie też x. Imć Sanguszko przywłaszczać sobie ordynacji i odbierać Rzptej za samą kolbuszowską uchwałą nie powinien”⁴³.

Piotr Hadziewicz kończy swój traktat słowami: “ale miłością Ojczyzny miłość własną pokonawszy oddaliwszy przywiązanie do zysku własnego szacunkiem dobra pospolitego, niechaj nawrócony dopomaga stanom Ojczyzny przywieść do skutku zamysły i rozporządzenie chwalebne i potrzebne wielkiego przodka swego, księcia fundatora ordynacji Ostrogskiej”⁴⁴.

Traktat polityczno prawny Hadziewicza jest bez wątpienia jedną wielką krytyką postawy Janusza Aleksandra Sanguszki w świetle dokonanej transakcji kolbuszowskiej. Autor tej rozprawy był do niej dobrze przygotowany o czym świadczy znajomość zasad ordynackich i przytaczanych w tekście licznych paragrafów prawnych, potwierdzających nienaruszalność dóbr ordynackich, umiejętność ich zastosowania a także właściwa interpretacja obowiązujących przepisów prawnych. Hadziewicz jako pierwszy zdaje się podważać zdolność prawną w zarządzaniu tak ogromnym majątkiem przez Sanguszkę, wytykając umiejętnie jego niefrasobliwość, brak woli i szerszego spojrzenia na sprawy ordynackie a tym samym sprawy polityczne i gospodarcze Rzeczypospolitej drugiej połowy XVIII stulecia.

⁴³ *Hadziewicz P.* Prawda objaśniona, pozory przyćmione, ordynacja obroniona... – S. 76.

⁴⁴ Tamże.